

Coraz więcej dronów nad Wielką Brytanią

30 stycznia 2013

Wielka Brytania wydaje coraz więcej zezwoleń na stosowanie dronów. Już ponad 130 instytucji może używać małych, bezzałogowych samolotów i helikopterów w przestrzeni powietrznej UK.

Najważniejszym kryterium przy przyznawaniu licencji są względy bezpieczeństwa. Wydawaniem ich zajmuje się CAA (Civil Aviation Authority), komórka odpowiedzialna za kontrolę cywilnego ruchu lotniczego. Samych licencji wydano do tej pory ponad 160, choć z nich 30 straciło już ważność i nikt nie wystąpił o ich przedłużenie.

Tego typu zezwolenia otrzymały między innymi: koncerny obronne BAE Systems, Qinetiq, MBDA, firma GWR&Associates specjalizująca się w działaniach policyjno-dochodzeniowych i antyterrorystycznych, trzy regionalne siły policyjne, BBC, trzy straże pożarne, uniwersytety, szkocka agencja ochrony środowiska i operator sieci elektrycznej.

Coraz większa ilość dronów w powietrzu oznacza coraz większe zagrożenie dla prywatności obywateli Wielkiej Brytanii. Erik King, pracownik organizacji Privacy International uważa, że konieczne są odpowiednie rozwiązania prawne, które sprawią, iż przy wydawaniu licencji będzie brane pod uwagę prawo do prywatności i wolności obywatelskich. W przeciwnym razie takie samoloty mogą zostać użyte do szpiegowania własnych obywateli.

Chris Cole będący założycielem portalu zajmującego się monitorowaniem zastosowań dronów o nazwie Drone Wars UK, uważa: "Już teraz będąc w miejscach publicznych jesteśmy wystawieni na inwigilację w dużym zakresie. Jeśli nie będziemy czujni, policja, agencje bezpieczeństwa i firmy prywatne wykorzystają samoloty bezzałogowe do inwigilacji naszej

prywatnej przestrzeni życiowej”.

Obawy te są w pełni uzasadnione. Samoloty tego typu wyposażone są zazwyczaj w osprzęt w postaci głowic optoelektronicznych, za pomocą których można prowadzić obserwację z odległości nawet kilku kilometrów. Naukowcy używają takich urządzeń choćby do liczenia fok na obszarach podbiegunowych, lecz równie dobrze sprawdzają się przy kontrolowaniu przepływu ludzi przez dany teren. Brytyjskie przepisy dopuszczają do użytku maszyny lżejsze niż 20 kg, a pilotowi nie wolno wznieść maszyny ponad 122 metry. Musi ją mieć też na widoku, przez co nie może znajdować się w zbyt dużej odległości od maszyny.

Większość dronów jest nieuzbrojona, lecz są również modele (na przykład RQ-1 Predator) używane do zadań bojowych. Amerykanie mordują za ich pomocą ludzi w Afganistanie czy Pakistanie (mimo, że nie są z nim w stanie wojny), a Izraelczycy w Palestynie. Obydwa kraje są w ścisłej czołówce producentów tych urządzeń.

Również w Polsce istnieją plany użycia dronów. Inspektorat Ruchu Drogowego rozważa użycie samolotów szpiegowskich z urządzeniami kontrolującymi prędkość zainstalowanymi na pokładach, w celu skuteczniejszego ściągania haraczy za mandaty od kierowców.

Na podstawie: dailymail.co.uk, superauto24.se.pl

Źródło: [Autonom](#)